Paweł Ruszkowski

Collegium Civitas

**ZMIERZCH ELITY WŁADZY**

Notowania partii rządzącej i jej głównych liderów spektakularnie spadają. W sondażu CBOS z 30.10. odnotowano 31% poparcie dla PiS (spadek o 10 pkt. proc)., zaś pomiar z 16.11. wskazuje na poparcie 30%. Wygląda na to, że masy wystawiły elicie władzy rachunek za całokształt obaw i zagrożeń wykreowanych przez nią pomiędzy połową września a końcem października.

Głównym czynnikiem kształtującym nastroje społeczne jest niewątpliwie niska wiarygodność działań władzy w zakresie walki z pandemią. Istotne znaczenie dla obniżającego się poczucia bezpieczeństwa mają również ograniczenia życia gospodarczego, co w środowiskach pracowniczych przekłada się na obawę przed utratą miejsc pracy.

Tym realnym zagrożeniom bytu społecznego towarzyszą silne frustracje w sferze wartości. Bunt młodzieży stał się faktem społecznym. Wiele wskazuje na to, że nie jest to chwilowa zadyma, lecz wejście na scenę pokolenia „Wy ….ć!”. Polityczna inicjacja młodzieży jednych cieszy, innych martwi, niemniej jest to przejaw destabilizacji systemu władzy, co dla części społeczeństwa stanowi kolejny czynnik zaburzający i tak trudną codzienność.

Czwarty jeździec Apokalipsy to systemowy kryzys Kościoła. Poważne zachwianie autorytetu hierarchii kościelnej budzi przerażenie w środowiskach szeregowych katolików. Zaufanie do Kościoła było w Polsce ważnym czynnikiem integracyjnym w wielu sytuacjach kryzysowych. W chwili obecnej postawa hierarchów jest dla wielu osób czynnikiem zaburzającym ich poczucie tożsamości, pogłębiającym ogólną frustrację.

Wyniki sondażu CBOS wskazują na załamanie się trendu społecznej akceptacji władzy PiS we wszystkich istotnych aspektach. Szczególnie wyrazista jest negatywna reakcja opinii publicznej na twardy kurs polityczny przyjęty w ostatnich tygodniach przez Jarosława Kaczyńskiego, do którego zaufanie w końcu października deklarowało 27% badanych, przy 61% deklarowanej nieufności. Przyjęta przez elitę władzy strategia przeczekania konfliktu świadczy o jej wyraźnie zarysowanej dezorientacji, gdyż wszystkie wymienione czynniki kryzysowe – pandemia, recesja, bunt młodych i załamanie autorytetu Kościoła – będą przedmiotem gry politycznej praktycznie przez cały nadchodzący rok 2021.

Już w listopadzie, czyli w okresie nie objętym badaniem pojawiły się kolejne czynniki destabilizujące nastroje społeczne: dewastujący Warszawę marsz środowisk skrajnie prawicowych oraz rządowa strategia negocjacji budżetu unijnego poprzez jego zawetowanie, co przez wiele środowisk jest odbierane jako godnościowa rezygnacja z oferowanych przez Brukselę środków finansowych.

Należy zatem postawić pytanie, czy w tej sytuacji PiS odzyska zaufanie i poparcie społeczne, które wynikało zarówno z trafnych rozwiązań socjalnych (500+), jak też z politycznej afirmacji wartości konserwatywnych i tradycjonalnych? Społeczna i ekonomiczna waga skumulowanych zagrożeń wskazuje że, prawdopodobieństwo odzyskania przez PiS pozycji wiodącej siły politycznej jest niewielkie. Należy raczej spodziewać się, że spadek popularności partii i jej lidera będzie aktywizować frakcje w strukturach Zjednoczonej Prawicy. Spadek popularności oraz konflikty wewnętrzne osłabią determinację przywództwa do podejmowania kolejnych, spektakularnych projektów ideologicznych wieńczących program „dobrej zmiany”. Tymczasem społeczne oczekiwania, które niebawem przybiorą formę żądań, odnosić się będą przede wszystkim do zasadniczej przebudowy systemu ochrony zdrowia. Jeżeli elita władzy wyobraża sobie, że pandemia jest usprawiedliwieniem dla braku jakichkolwiek koncepcji w tym obszarze, to świadczy to niezbicie o politycznym zmierzchu tej formacji.

Pogłębiona analiza wyników badań sondażowych pozwala na oparcie powyższej diagnozy o konkretne dane empiryczne.

Tabela Nr 2

Spadek zaufania do elity władzy w strukturze społecznej w okresie IX – X 2020

(w punktach proc.)

|  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| **Klasy i warstwy społeczne** | **Zaufanie do J. Kaczyńskiego** | **Poparcie**  **dla**  **PiS** | **Poparcie dla rządu** | **Zaufanie do M.**  **Morawieckiego** |
| Klasa właścicieli firm | +7 | 0 | +3 | -1 |
| Klasa właścicieli gospodarstw rolnych | -5 | +3 | -5 | +4 |
| Klasa wyższych specjalistów | -11 | -15 | -16 | -14 |
| Klasa niższych specjalistów biurowych | -15 | -8 | -5 | -2 |
| Klasa pracowników handlu i usług | -10 | -9 | -15 | -15 |
| Klasa robotników | -25 | -21 | -18 | -19 |
| Warstwa profesjonalistów z wyższym wykształceniem | -8 | -1 | 0 | -13 |
| Warstwa szeregowych urzędników publicznych | -3 | -12 | -5 | -9 |
| Klasa/warstwa średniego personelu | -16 | -25 | -17 | -23 |
| Inne kategorie osób niskich kwalifikacjach | -17 | -8 | -2 | -8 |
| Warstwa emerytów | -9 | -11 | -5 | -9 |
| Ogółem | -12 | -10 | -7 | -10 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS

W powyższej tabeli zasadnicze znaczenie ma spadek poziomu akceptacji elity władzy przez klasę robotników, stanowiącą ok. 17% dorosłej ludności naszego kraju. W skład tej klasy wchodzą: robotnicy wykwalifikowani i brygadziści oraz pracownicy wykonujący prace proste zatrudnieni poza rolnictwem i leśnictwem; sprzątaczki, dozorcy, robotnicy pomocniczy; robotnicy najemni i brygadziści zatrudnieni w rolnictwie, rybacy.

Jeszcze we wrześniu przedstawiciele tej kategorii społecznej deklarowali: zaufanie do J. Kaczyńskiego na poziomie 44%, poparcie dla PiS na poziomie 51%, poparcie dla rządu na poziomie 40%, zaufanie do M. Morawieckiego na poziomie 53%. W październiku nastąpił spadek odpowiednio o: 25, 21, 18 i 19 pkt. proc. Istotne znaczenie ma fakt, że sympatie polityczne robotników przesunęły się zarówno w kierunku KO (wzrost o 9 pkt. proc.), jak też w kierunku pozostałych partii (wzrost o 15 pkt. proc.).

Szersze badania wskazują, że jest to środowisko o dominującym światopoglądzie konserwatywnym i wycofanie poparcia dla elity władzy nie wynika w ich przypadku z negacji decyzji o zaostrzeniu prawa aborcyjnego. W środowisku robotniczym główną przyczyną niezadowolenia i frustracji jest obawa utraty pracy. Można zatem przypuszczać, że środki finansowe skierowane przez rząd do gospodarki (tzw. tarcze) poprawiły nastroje przedsiębiorców, ale nie przekonały pracowników najemnych. Właściciele firm to jedyna klasa, gdzie zaufanie do Kaczyńskiego i poparcie dla rządu wzrosło. Są przesłanki, by sądzić, że w przypadku robotników obawy o materialne warunki bytu uruchomiły mechanizm świadomościowy, który określa się jako utratę zaufania. We wrześniu 25% robotników jako główne źródło informacji wskazało programy TVN, a 28% programy TVP. W październiku już 34% robotników wskazało TVN, a jedynie 21% TVP.

Warto podkreślić, że podobna tendencja – choć na mniejszą skalę - zarysowała się w opiniach osób o niskich kwalifikacjach (renciści, bezrobotni, zajmujący się domem, gospodyni domowe, niepracujący z innych powodów). Kategoria ta stanowi ok. 18% dorosłej części społeczeństwa. Zaufanie do J. Kaczyńskiego spadło w tym środowisku z 40% do 23%, natomiast poparcie dla PiS zmniejszyło się z 38% do 30%. Spadkowi poparcia dla PiS towarzyszą niższe notowania KO (o 6 pkt. proc.) oraz wzrost poparcia dla pozostałych partii o 15 pkt. proc.

Nawet wśród emerytów, gdzie poziom akceptacji władzy jest bardzo wysoki, można zauważyć pęknięcia. Zaufanie do J. Kaczyńskiego spadło z 58% do 49%, natomiast poparcie dla PiS zmniejszyło się z 62% do 51%. W przypadku emerytów poparcie dla KO nie wzrosło, natomiast o 5 pkt. proc. zwiększyło się zainteresowanie innymi partiami, zaś o 9 pkt. proc. więcej osób wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Pewne przewartościowanie postaw politycznych zaszło w warstwie profesjonalistów z wyższym wykształceniem (zawody twórcze i specjaliści z wyższym wykształceniem, inżynierowie, lekarze, prawnicy, nauczyciele). Poparcie dla PiS (23%) i rządu (29%) nie uległo zmianie, natomiast zaufanie do Mateusza Morawieckiego spadło z 41% do 28%. TVP ogląda 16%, natomiast oglądalność TVN spadła z 43% do 33%. Odpowiednio o 10 pkt. proc. (do 28%) wzrósł odsetek osób poszukujących informacji poza telewizją, czyli prawdopodobnie w Internecie. Nie dysponuję danymi pozwalającymi na interpretację wskazanych tendencji, świadczących jednak o pewnej dezorientacji profesjonalistów.

Wyniki badań pokazują jakościowo nowe zjawisko, jakim jest utrata zaufania elity władzy w środowiskach stanowiących do tej pory filary jej społecznego zaplecza. Moim zdaniem reakcja wycofywania poparcia dla partii rządzącej jest konsekwencją sposobu sprawowania władzy przez jej lidera J. Kaczyńskiego. Dominuje tu zarządzanie przez konflikt i przez kryzys. Idee i strategie atrakcyjne dla osób o orientacji prawicowej w okresie dobrej koniunktury zaczęto postrzegać z dystansem, gdy przyszły trudne czasy. Teraz potrzebne jest sprawne zarządzanie, kompetentne kadry, racjonalne przywództwo. Po prostu ludzie zaczęli się bać, że w PiS brak tego codziennego pragmatyzmu. Zapewne nie jest przypadkiem, że notowania prawicowej partii Polska 2050 Szymona Hołowni wzrosły z 8% we wrześniu do 16% w listopadzie.

Mamy zatem do czynienia z reakcją społeczną, która prędzej czy później obejmuje każdą elitę władzy. Ten mechanizm nazywa się „sprawdzam”. Nie oznacza to jednak bezpośredniego zagrożenia dla stabilności rządów prawicowych. Warto natomiast spojrzeć na tę prawidłowość z punktu widzenia wprowadzanego przez PiS planu konserwatyzacji polskiego społeczeństwa, a w szczególności pozyskiwania dla wartości konserwatywnych młodego pokolenia. Coraz więcej przesłanek przemawia za tym, plan ten właśnie się załamał. Co więcej, to młodzież powiedziała „Wy…..ć”.